

Oligarchy – Koniec Świata

Idzie Wania ulicą
Macha chorągiewkami
Baby w oknach krzyczą
Bóg jest tylko dzisiaj z Wami
Tylko wzdycha dozorczyńni
Krew zmywając z progu
Nic dla Was nie uczyni
Tutaj żaden z bogów
Ho łąj ho łąjo
O carze zmiłuj się nad nami
Oligarchy oligarchy
Jak skrzypi z Julią wózek
Przez Arsenija pchany
Już palą w swych kominkach
Zielonymi dolarami
A wy napijcie się taniej wódki
Pokaleczcie się hrywnami
Gińcie tak, jak macie ginąć
Podzielcie się resztkami
Ho łąj ho łąjo
O carze zmiłuj się nad nami
Oligarchy oligarchy
Idzie Wania ulicą
I słychać jak łązy mu płyną
Nie ma już za co żyć
Pewnie wolałby zginąć
Nie starczyło reszek dla niego
Rzuconych przez panów
Dozorczyńni zmiata popiół
Zwęglonych dolarów
Ho łąj ho łąjo
O carze zmiłuj się nad nami
Hop Hop Hop Hop
Hop Hop Hop Hop
Oligarchy oligarchy
Oligarchy oligarchy



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych